

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Czy ADHD to sfabrykowana dolegliwość?



Nie wiemy, czy prof. Leon Eisenberg zdawał sobie sprawę, jaką burzę wywoła, mówiąc w 2009 r. dziennikarzowi niemieckiego „Der Spiegel”, że ADHD jest cudownym przykładem sfabrykowanej dolegliwości. Sceptyczne opinie w kwestii ADHD wśród lekarzy nie są niczym nowym, zaskakujące jednak było to, że stwierdzenie to padło z ust wybitnego amerykańskiego psychiatry dziecięcego, dzięki któremu ADHD zostało w 1968 r. sklasyfikowane przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne jako zaburzenie i wpisane do słynnego podręcznika statystyczno-diagnostycznego DSM. Prof. Eisenberg nie tylko prowadził przez ponad 40 lat badania poświęcone dziecięcym zaburzeniom psychicznym, ale kierował pracami mającymi ocenić skuteczność i bezpieczeństwo leków, które mogłyby im pomóc. Na domiar złego nie dane mu było wytłumaczyć się z tego, co dokładnie miał na myśli i dlaczego powiedział to, co powiedział, bo trzy miesiące później zmarł, pozostawiając świat w sporej konsternacji.

Dla sceptyków jego słowa to wyłącznie potwierdzenie, że typowe objawy ADHD, takie jak nadmierna ruchliwość, impulsywność, problemy z koncentracją, nadwrażliwość emocjonalna czy brak wytrwałości w realizacji zadań, to cechy typowe dla większości dzieci, a ADHD to nic innego jak sztuczny twór. Ale zdecydowana większość psychiatrów i psychologów dziecięcych na takie stwierdzenie załamuje ręce, a niedowiarków zaprasza na spotkanie, by na własne oczy zobaczyli, z jakimi problemami zmagają się dzieci z ADHD i ich rodziny.

Sukces wielu ojców

Dyskusja na temat ADHD budzi emocje nie tylko dlatego, że dotyczy zdrowia psychicznego dzieci, ale również z powodu kontrowersji, jakie towarzyszyły ADHD od początku jego zdefiniowania. Jednym ze sceptyków pozostaje choćby dr Richard Saul, amerykański psychiatra, członek American Academy of Neurology i autor książki „ADHD nie istnieje”, w której dowodzi, że ADHD to nic innego jak „zespół ponad 20 indywidualnych zaburzeń na tle biologicznym, które należy leczyć osobno”. Zdaniem doktora to zaburzenie wymyślone na potrzeby rynku farmaceutycznego, a przed pojawieniem się lekarstwa żaden lekarz nie widział problemu w charakterystycznych dla niego symptomach. Problem jednak polega na tym, że to nie do końca prawda.

Objawy ADHD zostały opisane po raz pierwszy już w 1846 r. przez niemieckiego lekarza Heinricha Hoffmanna. Następnie w 1902 r. pediatra George Still opisał całą grupę dzieci (15 chłopców i 5 dziewcząt) wykazujących silne zachowania buntownicze i braki zahamowań, chociaż miały one właściwą opiekę rodzicielską. Predyspozycje do tego typu zachowań mogły one zatem po kimś odziedziczyć. W owym czasie, gdy większość psychologicznych i behawioralnych objawów wiązano ze środowiskiem rodzinnym, był to wysoce niekonwencjonalny sposób myślenia. Lekarz i psycholog William James także dostrzegł możliwość istnienia neurologicznych podstaw występowania tego typu zachowań u dzieci. W podobnym tonie wypowiedzieli się w 1934 r. Eugen Kahn i Louis Cohen na łamach magazynu „New England Journal of Medicine” oraz w 1937 r. Charles Bradley. Już tych kilka przykładów świadczy o tym, że nie jest prawdą stwierdzenie, iż przed wpisaniem ADHD na listę zaburzeń specjaliści nie zwracali na tę przypadłość uwagi.

Klasyfikacja DSM-II, która została opublikowana w 1968 r., opisywała ów zespół objawów jako „hiperkinetyczną reakcję w dzieciństwie”. Postawiona przez Maurice’a Laufera hipoteza zakładała,

że syndrom był powiązany z nadmierną aktywnością wzgórza (części międzymózgowia). Było to jedno z pierwszych w szeregu podobnych wyjaśnień, bazujących na nadmiernej aktywności wewnątrz centralnego układu nerwowego. Klasyfikacja DSM-III z 1980 r. wprowadziła pojęcie zaburzeń koncentracji z nadpobudliwością psychoruchową (ADD-H). Siedem lat później zmieniono wreszcie nazwę na zespół nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi (ADHD), która obowiązuje do dziś. Ostatnia aktualizacja spisu z 2013 r. (DSM-V) poszerza definicję ADHD i obejmuje nią także dorosłych.

Znamienna jest zwłaszcza ostatnia data, bo dobitnie świadczy o tym, że deklaracja prof. Eisenberga, wbrew medialnej wrzawie, wcale nie wywróciła do góry nogami świata nauki. Wręcz przeciwnie, ADHD nadal uważane jest za poważne zaburzenie psychiczne, które dotyka 4-8% dzieci w wieku wczesnoszkolnym. - Na istnienie zdefiniowanych zaburzeń nie mają wpływu niczyje oświadczenia, nawet osób uważanych za „ojców ADHD” - mówi prof. Tomasz Wolańczyk z Kliniki Psychiatrii Wieku Rozwojowego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Jednocześnie zwraca on uwagę na to, by nie przeceniać roli prof. Eisenberga. - Ja zajmuję się ADHD od 1995 r. i wcześniej nie słyszałem tego nazwiska - mówił na konferencji naukowej związanej z Tygodniem Świadomości ADHD. Ekspert zaznaczył, że amerykański psychiatra rzeczywiście pracował przy tworzeniu klasyfikacji zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego oraz specjalizował się w dziecięcych zaburzeniach psychicznych, ale jakoś szczególnie nie zajmował się samymi badaniami nad ADHD.

Wymienione wcześniej nazwiska także świadczą o tym, że Eisenberg nie był pierwszym, który pracował nad tym zaburzeniem. Nie chodzi absolutnie o to, aby umniejszać jego dokonania, ale uznawanie jednego człowieka za „odkrywcę” przypadku, nad którą przez lata pracowały dziesiątki osób, byłoby krzywdzące dla tych pozostałych. Podobnego zdania jest duża część psychiatrów. Tym bardziej wypowiedź jednego człowieka, i to w nie do końca jasnym kontekście, nie powinna być traktowana jak słowa wyroczni. Specjaliści zwracają uwagę, że w latach 60. ub.w. podobne wątpliwości zgłaszali niektórzy specjaliści w kwestii schizofrenii, co nie znaczyło, że ta choroba nie istniała.

Autor: **Kamil Nadolski**

Więcej w miesięczniku „Wiedza i Życie” nr 02/2017 »

<http://laboratoria.net/aktualnosci/26716.html>



09-09-2024

Jak poradzić sobie z końcem wakacji?

Dobrym sposobem jest opracowanie planu na „po urlopie”.



09-09-2024

Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne

Wytyczne dotyczące mpox są adekwatne do obecnej sytuacji.



09-09-2024

[Przydatność organów do przeszczepu](#)

Syntetyczna krew może istotnie wpłynąć na transplantologię.



09-09-2024

[Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#)

Język ewoluuje w kontekście społecznym, a jego odmiany zawsze konkurują ze sobą.



09-09-2024

[Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#)

Wykazują naukowcy w najnowszych badaniach.



09-09-2024

[Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Z 30-letnim wyprzedzeniem zwykłym testem krwi można je wykryć.



09-09-2024

[Galaktyki są dużo większe, niż sądzono](#)

Galaktyka Andromedy już od dawna oddziałuje na Drogę Mleczną.



09-09-2024

[System inteligentnego zarządzania pojazdami nagrodzony przez...](#)

Nagrodzony przez Siemens i PW.

Informacje dnia: [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Partnerzy